

Przewodnicy sudeccy w Muzeum Przyrodniczym

W poniedziałek 11 grudnia 2023 roku przewodnicy sudeccy spotkali się w Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze gdzie wysłuchali wykładu Andrzeja Paczosa pt. „Dolina Nysy Łużyckiej”.



Foto: Krzysztof Tęcza

Zanim to jednak nastąpiło uhonorowano zasłużonych w pracy przewodnickiej. Złotym Laurem Przewodnickim Regionalnego Samorządu Przewodników Turystycznych Województwa Dolnośląskiego i Opolskiego wyróżniono kol. Zdzisława Gasza. Podziękowano w ten sposób za jego wkład w szkolenie wielu pokoleń kadry przewodnickiej w Sudetach. W imieniu Komisji Przewodnickiej ZG PTTK wręczono koledze Jerzemu Górskiemu odznakę Zasłużony Przewodnik. Niejako uzupełnieniem dobrych wiadomości był fakt wydania przez Poczta Polską znaczków i kartki pocztowej z motywem Karkonoszy i Śnieżki. Związane to było z przypadającym akurat Międzynarodowym Dniem Terenów Górskich.

Ponieważ coraz częściej nasi przewodnicy oprowadzają osoby z niepełnosprawnościami do muzeum przybyli przedstawiciele fundacji Wind Mill Tree, którzy przybliżyli sprawy związane z turystyką integracyjną dla osób niepełnosprawnych. Pokazali sprzęt ułatwiający wyprawy z takimi osobami. W tym przypadku był to wózek turystyczny dla osób niepełnosprawnych do wypraw w góry o miłej nazwie „Jullietka”. Fundacja realizuje międzynarodowe projekty z zakresu sztuki, ekologii oraz turystyki integracyjnej. Obecnie realizowany jest projekt o nazwie Terra Incognita.

Dzięki prelekcji Andrzeja Paczosa dowiedzieliśmy się wielu ciekawostek o terenach przez które płynie Nysa Łużycka od jej źródeł do ujścia do Odry. Jest to odcinek mający 250 kilometrów długości. Okazuje się jednak, że rzeka była o wiele dłuższa. Niestety równanie jej koryta poprzez likwidację meandrów rzecznych znacząco skróciła jej długość. Co oczywiście wcale nie wyszło na dobre ani dla krajobrazu ani dla bezpieczeństwa mieszkańców miejscowości położonych wzdłuż rzeki.

Jak się okazuje Nysa nie jest pojedynczą rzeką. Tak naprawdę na terenie Sudetów płynie 10 rzek o tej nazwie. Cztery położone są na terenie Polski a 6 na terenie Czech. Oczywiście najbardziej znana jest Nysa Łużycka. Nie mniej znaną jest Nysa Kłodzka. Ale już Nysa Szalona czy Nysa Mała nie są tak powszechnie znane.



Piotr Gryszel i Andrzej Paczos. Foto: Krzysztof Tęcza



Foto: Krzysztof Tęcza

Jeśli chodzi o źródła Nysy to nie ma jednoznacznej odpowiedzi, która Nysa z nich wypływa. Dzisiaj powszechnie uważa się, że właściwe źródła tworzą Nisę Lużycką, jednak do niedawna przypisywano

je do Nisy Novoveskiej. W roku 2010 w Nowej Wsi nad Nysą zamontowano na dużym głazie tablice z napisem: Źródła Nisy.

Co ciekawe to nazwa Nysa znana była już wiele wieków temu i używano jej w wielu krajach. Pierwotnie używanie tej nazwy związane było z Dionizosem. Ale nie tylko. Wszystko dotyczyło terenów Azji Mniejszej. W czasach nam bliższych dowiedziono, że nazwa Nysa pochodzi od słowa płynąć. Można ją też wywodzić od obniżenia lub określenia położony na dole.

Jeśli chodzi samą rzekę to początkowo płynie ona w kierunku zachodnim by dotrzeć do Żytawy. Następnie kieruje się na północ do Pieńska. I w końcu w rejonie miejscowości Kosarzyn wpada do Odry.

Najpiękniejszy bez wątpienia odcinek Nisy Łużyckiej to łuk Mużakowa. Jest to teren objęty ochroną właśnie ze względu na jego wyjątkowość w skali europejskiej. Prowadzą tam oznakowane szlaki turystyczne. Wybudowano także wieżę widokową.

Nysa Łużycka to także granica państwowa pomiędzy Polską a Niemcami. Nie mniej jej wody wykorzystywane są turystycznie. W wielu miejscach można zobaczyć kajakarzy korzystających z uroków tej ciekawej rzeki.

Na zakończenie spotkania prezes Koła Przewodników Sudeckich Piotr Gryszel złożył wszystkim życzenia świąteczne i pełnego kalendarza wycieczek w nadchodzącym roku 2024.

Krzysztof Tęcza